

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62

Blady strach padł na ludność Sow.-Białorusi

Nagła mobilizacja dwu dywizyj bolszewickich
oderwała młodzież od pracy w polu
ROZNIK 1902 POD BRONIA!

W całej Mińszczyźnie panuje obecnie panika. Powodem tego nagłe i niespodziewane zmobilizowanie 1-cj i 2-cj dywizji piechoty, formacji terytorjalnych. Formacje te są zakapturzonem zbrojeniem i bez rewizji.

Generalissimus Frunze powołał te oddziały do życia na terytorjach Białorusi i Ukrainy sowieckiej.

Przez tego powołany został pod broń rocznik 1902.

Rządowy organ „Zwiczda” pisze w związku z tą mobilizacją: Ludność wszędzie jest wzburzona. Każdego przybysza do wsi otaczają mieszkańcy i obsypują pytaniami

co z wojną.

Koblety zcicha popłakują. Młodzież w wieku poborowym zadaje sobie pytanie „o co właściwie wojować?”

Podaje w dalszym ciągu „Zwiczda”:

Lekarstwo tylko w propagandzie!

„By wyjaśnić sytuację, należy iść na wieś i po wszystkich siółkach opowiadać o co idzie. Należy za wszelką cenę uspokoić ludność”.

Rocznik 1902, rekrutujący się

Bakcyle raka odkryte i sfotografowane Epokowe odkrycie uczonych angielskich

LONDYN, 15.7. Czasopismo lekarskie „The Lancet” zapowiada ogłoszenie artykułu, poświęconego pracom uczonych angielskich w zakresie poszukiwań nowej metody leczenia raka.

„The Lancet” przypisuje olbrzymie zasługi odkryciom dr. Gye'a, Barnarda i dr. Murray'a.

P. Barnard zdołał odkryć i sfotografować bakcyle raka.

Barnard stosował tutaj między innymi promienie ultra - fioletowe.

Organizacja brytyjska do walki z rakiem ogłosiła, że w roku 1921 w Anglii zmarło na raka z górą 45 tys. osób, w wieku powyżej lat 30-tu. W roku 1924 zmarło na tę straszną chorobę 50 tys. osób. (PAT).

Stresemann nie ustąpi

BERLIN, 15.7. Kancelaria Rzeszy zaprzecza wiadomości, jako by minister Stresemann miał zamiar ustąpić ze swego stanowiska. (PAT).

Wielką fabrykę gazów trujących budować będą Niemcy w Rosji

LONDYN, 15.7. — Tel. wł. — „Morning Post” donosi, że w Moskwie odbywają się pertraktacje między rządem sowieckim a przedstawicielami wielkiego niemieckiego koncernu chemicznego w sprawie budowy na Uralu wielkiej fabryki gazów trujących.

Codzienny obrazek na ulicach Berlina



Samochód, wywrócony wskutek zderzenia z tramwajem.

Pod łukiem Tryumfalnym obchodzili Paryż wielkie święto narodowe

PARYŻ, 15.7. W dniu święta narodowego odbyła się pod Łukiem Tryumfalnym uroczystość patriotyczna.

Wzdłuż Pól Elizejskich uformował się szpaler wojska i policji.

Plac Łuku Tryumfalnego zgromadziły tłumy publiczności. Na uroczystości obecni byli

przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i liczni oficerowie zagraniczni.

Prezydent Doumergue złożył hołd pamięci Nieznanego Żołnierza oraz udekorował mogiłę. Następnie odbyła się defilada wojska.

Święto francuskie w Warszawie



Sześć wojskowej młodzieży francuskiej w Polsce, gen. Dupont, w towarzystwie biskupa Galla i gen. Suszyńskiego, nad grobem poległych Francuzów w Polsce.

KARCZEMNA BOJKA POSŁÓW NA SALI SEJMOWEJ

Gwałtowna obstrukcja ukraińców i białorusinów
przeciw osadnictwu polskiemu na Kresach

Komunista białoruski Taraszkiewicz sprowokował ordynarną awanturę

WARSZAWA, 15.7.

Sejm polski był wczoraj widownią niezwykle karczemnej awantury wywołanej przez białoruskich i ukraińskich posłów.

Po raz pierwszy od czasu istnienia Sejmu w naszej Polsce doszło na sali sejmowej do wulgarnych bójki na pięści, sprowokowanej przez białoruskie go komunistę.

Wszystkie stronnictwa polskie od prawicy do socjalistów i Wyzwolenia włącznie — potępiły haniebne metody bolszewickich obstrukcjonistów. Ten zwarty front poważniejszych zresztą zazwyczaj stronnictw polskich — dowodzi, że utrzymywanie

powagi i godności Sejmu uważają wszyscy Polacy za swój obowiązek.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się spokojnie. Uchwalono odszkodowanie właścicieli za parcelowaną ziemię w papierach procentowych, a następnie, że parcelacja ziemi odbywać się ma nie tylko na rzecz ludności miejscowej, ale

zależy ma również celom osadniczym.

Obstrukcja słowiańskich mniejszości

Od tej chwili rozpoczyna się za ciekła

obstrukcja słowiańskich mniejszości.

Wśród nieopisanego hałasu odbywa się dalsze głosowanie nad kilkoma poprawkami.

Wicemarszałek Pluciński zarządza przerwę.

Czarna tablica powodem wrzawy

Podczas przerwy ustawiono za marszałkiem wielką czarną tablicę z napisem:

Kto jest za poprawką nr. 461?

Ale zanim rozpoczęło się głosowanie, pos. Chrućki w imieniu słowiańskich mniejszości żąda reasumowania uchwały o osadnictwie.

Wicemarsz. Pluciński oświadcza, że wniosek ten może być podany pod głosowanie tylko przy trzecim czytaniu ustawy.

Pos. Barlicki (P. P. S.) protestuje przeciw głosowaniu za pomocą napisów na tablicy.

Konwent seniorów

Tymczasem zebrał się konwent seniorów.

Wszystkie niemal kluby gotowe były pójść na

dość znaczne ustępstwa w stosunku do żądań mniejszości — chodząco o odłożenie tego do trzeciego czytania ustawy.

Awantury białorusinów i ukraińców

To też zaledwie posiedzenie zostało wznowione, odzywa się bicie w pulpity, krzyki, gwizdanie. Pos. Czuczma krzyczy, że obdziała złamkami towarzyszy, aby tem lepiej bić mogli.

A od przyzwoitości tymczasem

Bójka posłów

Chaos się wzmagają. Pos. Taraszkiewicz z dzwonkiem w ręku staje na ławie, wrzeszcząc jak opętany.

Wtedy z drugiego końca sali zrywa się pos. Marweg, biegnie poprzez szereg ław, dopada pos. Taraszkiewicza i uderza go pięścią.

Było to hasłem do powszechnego tumultu. Na głowę pos. Marwega spada jakiś odłamek zdruzgotanej ławy. Pos. Sawicki, który mu spieszny na pomoc, zostaje obalony.

Pos. Ballin wrzeszcząc, wywija swą łaskę. Pos. Wojewódzki rzuca się w wir szamocących się ciał.

Pos. Rudziński zapowiada, że klub jego nie weźmie udziału w tego rodzaju głosowaniu.

Wicemarszałek Pluciński domagający, że tablica została przyzniesiona tylko na wszelki wypadek.

Ale wrzawa się wzmagają. Posłowie P. P. S. podsuwają się pod trybunę. Okrzyki: Wynieść tablicę! brzmiały coraz donośniej.

Wicemarszałek Pluciński przerywa posiedzenie, a posłowie Stańczyk i Uziembło wynoszą tablicę i stalugi.

Jednakże kluby białoruski i ukraiński, podjudzone przez komunistów, i grupę Wojewódzkiego, a zachęczone niewątpliwie i przez dotychczasową taktykę Wyzwolenia — zdecydowały najgwałtowniejszą obstrukcję.

blegną sekretarzy do przewodniczących klubów, powiadając ich o tem, nad jakimi poprawkami ma się głosować. Na ich znaki posłowie przez powstanie głosują za lub przeciw. W ten sposób załatwia Sejm szereg poprawek.

ARCY — WAZNE DLA STARSZYCH PANOW!

Długowieczność w pastylkach
Środek na odmłodzenie

w handlu aptekarskim

BERLIN, 15.7. „Berliner Zeitung am Mittag” donosi, że profesor Steinach postanowił fabrykować na wielką skalę wynaleziony przez siebie środek leczniczy na odmłodzenie. W tym celu prof. Steinach porozumiał się z pewnym przedsiębiorstwem farmaceutycznym. Środek leczniczy prof. Steinacha będzie niebawem puszczonej w obieg handlowy

Wielkie manewry jesienne na Litwie

Wojska litewskie grupują się
nad granicą polską

Nadeszły tu niepokojące wiadomości z pogranicza litewskiego. Tak w pasie nadgranicznym jak i w głębi Litwy dają się zauważyć ruchy różnych zbrojnych formacji litewskich w kierunku ku Polsce.

4 brygada ciężkiej artylerji

stacjonowana w Wilkomierzu, przesunięta została ku stronie polskiej. Tak samo brygada 24-ta, mająca swoje leże w Antolajtach, dnia 9 b. m. ruszyła w kierunku na Uczany, gdzie została załadowana na parostątki i skierowana ku Nowoświęcianom.

Z Kowna, w stronę granicy polskiej odszedł 1-szy pułk piechoty. Oddziały, przybywające nad granicę, natychmiast

okupują się i budują zasieki.

Oficjalne sferę litewskiej tłumaczy ludności, że te ruchy wojsk stanowią przygotowanie do wielkich manewrów jesiennych.

A głosowanie wciąż trwało...

A głosowanie wśród wściekłej, plekiełnej wrzawy trwa. Sekretarze nieustannie utrzymują łączność pomiędzy przyzwoitością a posłami.

Wśród zgłębku załatwiono ustawę do art. 56 włącznie.

Następne posiedzenie dziś rano.

Gdańsk lamentuje nad skrzynkami pocztowymi i skarży się na Ligę Narodów

Telegram własny Kurjera Czerwonego

GDANSK, 15.7. Wiceprezydent senatu dr. Salm oświadczył w swym ostatnim przemówieniu, że decyzje Ligi Narodów stale krzywdzą w m. Gdańsk, czego jaskrawym dowodem jest orzeczenie w sprawie skrzynek pocztowych.

Z albumu gwiazd filmowych



Lili Dagover

GIEŁDA

WARSZAWA 15. VII.

Akcje nadal mocne. Waluty bez zmiany.

Banknoty:

Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 i trzy czwarte.

Dewizy

Berlin (za 100) 124.20, Holandia (za 100) 209.00, Londyn (za 1) 25.33, Paryż (za 100) 24.40, Praga (za 100) 15.44 i jedna czwarta, Szwajcaria (za 100) 101.15, Wiedeń (za 100) 73.29, Sztokholm (za 100) 140.00, Włochy (za 100) 19.25.

ZURYCH, 15. 7. Zamknięcie. Paryż 24.15, Londyn 25.04, Nowy Jork 5.15.1, Belgja 23.90, Włochy 19.00, Hiszpanja 74.80, Holandia 206.45, Berlin 122.6, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.45, Oslo 92.25, Kopenhaga 107.25, Szwajcaria 101.15, Praga 15.25, Warszawa 98.75, Budapeszt 0.72 i pół, Białogród 9.05, Ateny 8.27, Turcja 2.87, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 209.00. Tendencja spokojna.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwers. 43.50, 8 proc. pożyczka 73.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 88.00, 90.00, 6 proc. pożyczka 67.25, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 23.90, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 11.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 16.40, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 20.50.

Akcje

B. Dyskontowy 5.10, B. Handlowy 5.00, B. dla Handlu i Przem. 0.50, B. Przem. we Lwowie 0.25, B. Zachodni 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Puls 0.46, Silesia 2.22, Elektryczność 2.00, Silesia i Swiatło 0.25, Chodorow 3.15, Czersk 0.41, Częstochowa 1.60, Gosławice 1.90,

W Niemczech panuje tyfus

Z górą 100 wypadków — w czem 7 śmiertelnych

SOLINGEN, 15.7. W okręgu Solingen zachorowało dotychczas 89 osób na dur brzuszny.

Wypadków śmierci było 6.

W miejscowości Unklan było 15 wypadków zachorowań, w czem jeden śmiertelny.

Pięć osób zabitych wystrzałem armatnim

na uroczystości sportowej
w Hanowerze

Niemcy nie mogą obejść się bez
artylerji

nawet na wyścigach konnych

HANOWER, 1. 7. W uroczystości urządzonej w Hanowerze z okazji stulecia „Towarzystwa przyjaciół wyścigów” wzięła udział także artylerja.

Rezultat tej „sportowej” imprezy był taki, że jeden z widzów spowodował, wskutek nieostrożności, wystrzał armatni. Pięć osób zostało zabitych — kilkanaście zaś odniosło ciężkie rany.

Za brak szacunku dla honoru urzędnika polskiego

nawet p. sędzia winien ponieść karę

Sejm interpeluje w sprawie urzędnika M.S.W. p. Maksymczuka

WARSZAWA 15. VII. Głośna sprawa urzędnika min. spraw wewnętrznych, p. Maksymczuka, aresztowanego bez wiedzy ministra przez sędziego śledczego p. Chodasiewicza, zulażła żywy oddźwięk w Sejmie. Kilka klubów sejmowych wniło wczoraj interpelacje w tej sprawie do p. ministra sprawiedliwości.

Interpelacja stwierdza, że p. Maksymczuk został aresztowany bez żadnych słusznych poszlak i wzięty był przez 8 miesięcy.

Sledztwo zaś prowadzone, było wyjątkowo tendencyjne. Sąd wreszcie uwoił go z urojonych, a krzywdzących zarzutów.

Interpelacja przypomina, że ten sam sędzia p. Chodasiewicz w podobny sposób bezzasadnie aresztował jednego z urzędników M. S. Z.

Tego rodzaju postępowanie se dzięgo śledczego budzi niepokój w społeczeństwie, jest groźbą dla państwowego ładu, przeto interpelanci pytają p. ministra sprawiedliwości, jakie środki ma zamiar przedsięwziąć, aby zagwarantować bezstronność i przedmiotowość prowadzenia śledztwa.

W końcu interpelanci zapytują, czy p. min. sprawiedliwości uważa za możliwe pozostawienie p. Chodasiewicza na stanowisku sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi i czy nie zamierza pociągnąć winnego do odpowiedzialności.

RUNĄŁ Z MAŁEGO WIRCHU I poniósł śmierć student z Częstochowy -- Skowronek

Z Zakopanego donoszą: Przed kilku dniami spadł z Małego Wirchu student uniwersytetu krakowskiego Skowronek, pochodzący z Częstochowy. Nieszczęsny turysta zabił się na miejscu.

Zapomogli na zasiewy Jesienne

Pomoc rządu dla ofiar powodzi organizuje ministerjum rolnictwa

WARSZAWA 15. VII. Akcja zapomogowa rządu dla ofiar powodzi przeniesiona została z ministerjum spraw wewnętrznych do ministerjum rolnictwa.

Przewodnictwem w międzyministerjalnym Komitecie powodziowym objął wice-minister rolnictwa Raczynski.

Zarządzenie to jest celowe,

gdyż obecnie konieczność niesienia zapomogi doraźnej już minęła, natomiast na pierwszy plan wysunęła się kwestja uregulowania zapomóg na zasiewy jesienne.

Ostatni i najdłuższy trwający etap działalności komitetu międzyministerjalnego tworzyć będzie akcja ministerjum robót publicznych, mająca na celu regulację i obwałowanie rzek.

Strajk łamistrąków

Roboty kolo budowy gmachu poselstwa bolszewickiego — ponownie przerwane

Powodem — obniżenie godowych stawek

WARSZAWA 15. VII. Poselstwo sowieckie stanowczo nie ma szczęścia do swej nowej siedziby przy ul. Poznańskiej nr. 15.

Niedawno porzucili pracę marnie wynagradzani murarze — obecnie rzucili kielnie i odmaszerowały do swych domów na prowiniec zastępy łamistrąków, zorganizowane z wiedzą poselstwa.

Powodem porzucenia roboty jest obniżka godzinowego. Robotnicy przed strajkiem zarabiali 1 zł. 40 gr. za godzinę — łamistrąkom zaś obniżono dniówkę do 1 zł. 14 groszy za godzinę.

Robotnicy więc zbuntowali się i o głodnych żołądkach nie chcieli budować wspaniałych apartamentów dla dyplomatów z rajów sowieckiego.

ODKRYWAJĄ W WARSZAWIE EUROPE

Działaczka francuska o naszej akcji spoleczno-filantropijnej

WARSZAWA 15. VII. Do Warszawy przybyła z Francji w towarzysztwie bar. de Mellasse przedstawicielka „Union des Femmes de France”, pani Jeramec, w celu zapoznania się z działalnością Instytucji Polskiego Czerwonego Krzyża, Opieki nad dziećmi, a w szczególności z postępnami walki z gruźlicą w Polsce.

Pani Jeramec zwidziła polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom w Warszawie, przychodnię dla dzieci gruźliczych na Tamce, oraz stację opieki nad dziećmi na Podwalu.

Sympatyczna działaczka francuska, zapytywana przez przedstawiciela „Expressu Porannego”, jak znajduje działalność tych instytucji, odparła, że nie ma słów uznania dla ich organizatorów. Nie bez żenady też dodała, iż nie spodziewała się, by w Polsce tak wysoko były postawione instytucje społeczno-filantropijne, które w niczem nie ustępują podobnym placówkom we Francji.

Harcerstwo polskie w gościnie K. O. P. na Kresach

budzi podziw i szacunek ludności Druchna Niewiarowska ratując tonącego żołnierza okrywa sławą znak harcerski „Czuwaj”

Korpus Ochrony Pogranicza oddał niezwykłą usługę harcerstwu naszemu. Zorganizował mianowicie na Kresach Wschodnich w obrębie swoich dowództw pogranicznych obozy dla 30 drużyn harcerskich.

Zorganizował to w ten sposób, że przede wszystkim, ułatwił przejazd kolejami. Następnie zajął się rozlokowaniem przybywających partjami drużyn w miejscowościach, położonych wzdłuż granicy wschodniej.

Wreszcie, ułatwił zaoprowadzenie harcerzy, biorąc na siebie część kosztów.

Dotychczas rozlokowano już dwadzieścia drużyn harcerskich, które swą obecnością wywołują niezwykłe

zaciekawienie i podziw wśród ludności kresowej.

Szczególne zaciekawienie wywołują harcerki, które parę dni temu wykazały, że nie tylko umieją ćwiczyć się pięknie, ale w razie potrzeby, wykazać również swą dzielność.

W rzece Wolnie mianowicie topił się szeregowiec. Uważano go już za straconego. Wówczas na pomoc rzuciła się harcerka Walerja Niewiarowska i uratowała mu życie.

W najbliższych dniach udać się ma na Kresy jeszcze dziesięć drużyn.

W ten sposób, dzięki wysoce obywatelskiemu czynowi dowództwa K. O. P., harcerze nasi mają możność odbyć swe letnie ćwiczenia w jaknajlepszych warunkach.

Czarna godzina dla naszych żniw nie wybiła!

Strajk rolny nie będzie dziś proklamowany

Związki robotnicze odroczyły decyzję do przyszłego poniedziałku

WARSZAWA 15. VII. Nasze pismo dowiaduje się, że strajk rolny dzisiaj nie rozpocznie się.

Oto pierwsza i najważniejsza wiadomość, którą skwapliwie dzielimy się z Czytelnikami.

Na dzień dzisiejszy wyznaczony był termin rozpoczęcia strajku przez związki zawodowe robotników rolnych, pozostające pod kierownictwem N. P. R.

Natomiast P. P. S. wysuwała termin 20 lipca, jako dzień rozpoczęcia strajku.

W rezultacie N. P. R. wstrzymała się od proklamowania strajku

na dzisiaj, uważając, że niewyczerpane są jeszcze wszystkie drogi porozumienia.

W ten sposób uzyskano pięć dni czasu do dalszych pertraktacji. Trzeba wyrazić nadzieję, że i ziemianie ze swej strony uczynią wszystko, aby do strajku nie dopuścić.

★

Dowiadujemy się, że organizacja robotnicza zgłosiła do rządu propozycję, w razie przyjęcia której strajk będzie definitywnie odwołany.

Propozycja robotnicza jest tego rodzaju, że przyjęcie jej przez rząd jest zupełnie niezależne od stanowiska ziemian.

Odpowiedź rządu na propozycję związków robotniczych nastąpić ma w dniu dzisiejszym.

WRACAJĄ Z SOWIECKIEGO „RAJU”

Dwaj dezertery — pułkownik i sierżant przysili do Polski po karę za zdradę

W ciągu ostatnich dni na pograniczu sowieckim zaszły dwa znamienne fakty.

Do komisariatu policji w Stołbcach zgłosił się niejaki Lipiński, oświadczając, że przekroczył granicę i oddaje się w ręce władz.

W czasie badania Lipińskiego okazało się, że jest on b. pułkownikiem saperów wojsk polskich,

który w 1924 roku samowolnie i dobrowolnie przekradł się do Rosji, a teraz wraca.

W tym samym czasie na odcinku Miocz, na Wołyniu, przekroczył granicę i zgłosił się na posterunek graniczny niejaki Jarosławski Piotr. Zznał on, że jest sierżantem wojska polskiego i że w 1924 roku dezertował do Rosji, skąd obecnie wraca.

Odwet Polski

Nowa lista towarów, których przywóz z Niemiec zakazany

Nowa lista towarów, których przywóz z Niemiec zabronił rząd polski — została ogłoszona. Zakaz obowiązuje z dnem 13 b. m.

I godzi dotkliwie w interesy przemysłu niemieckiego.

Najboleśniejszym dla przemysłu niemieckiego jest zakaz przywozu artykułów chemicznych.

W ostatniej polskiej liście znajdują się szereg półfabrykatów i surowców chemicznych, które od lat jeszcze przedwojennych eksportowały Niemcy do Polski w poważnych ilościach. Niemniej boleśnie nasz uderzył w interesy wielkiego zamorskiego handlu towarami kolonialnymi. Ołbrzymi wiek kszosó tych towarów spożywanych przez Polskę, szła przez Hamburg i Bremen. Wprawdzie artykuły te nie są po-

chodzenia niemieckiego, ale w portach niemieckich towary te rozdzielano i przechowywano.

Co ważniejsze — firmy niemieckie finansowały transport — same transakcje, więc większość tych artykułów — poza masowymi transportami bawełny, pszennej maki i ryżu, przeznaczonymi wprost dla Polski, — posiada piętno handlowe pochodzenia niemieckiego i zakazem polskim jest objęta.

Rząd polski zabronił nadto przywozu wyrobów z żelaza i miedzi, wyrobów przemysłu ceramicznego, instrumentów muzycznych, przyrządów fotograficznych, zegarmistrzowskich, guzików, spinek i t. p.

Jeśli Niemcy nie wpuszczą towaru

przemysłowiec polski płać naszym kolejom za straty

W związku z wydanym przez Niemcy zakazem przywozu szeregu artykułów pochodzenia polskiego (drzewo, żelazo, cynk), otrzymujemy z kół urzędowych informacje, że przyjmowanie powyższych ładunków do przewozu odbywa się na wyłączną odpowiedzialność nadawcy.

Nadawca odpowiada więc wobec kół za straty, jakie mogą wyniknąć wskutek braku koniecznych przy przejściu granicy dowodów.

Kolej nie ma obowiązku sprawdzania prawidłowości i dostateczności tych dowodów.

Monarchiści królewscy obawiają się,

że Polska wiele straci na wojnie gospodarczej

KRÓLEWIEC 15. 7. Prawicowa „Ostpreussische Ztg.” wskazuje na katastrofalny wpływ wojny celnej na gospodarkę polską.

Niemcy oczekiwają mogą ze spokojem dalszego jej rozwoju, aczkolwiek dla poszczególnych gałęzi przemysłu wynikają trudności.

Rozsądne głosy z Królewca nawiązują

— Przerwijcie wojnę!

KRÓLEWIEC 15. 7. Socjalistyczna „Königsberger Volksztg.” do wodzi, że wojna gospodarcza między Niemcami i Polską przyniesie poważne straty obu stro-

nom.

Dziennik radzi wzajemne porozumienie i nie narażanie gospodarci obu państw na trudności.

Amerikanin nie może pochodzić

od małpy

Za szerzenie teorii Darwina w szkole, nauczyciel poszedł pod sąd

LONDYN 15. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku: Proces w Dayton przeciwko nauczycielowi Scope o wykładanie w szkole teorii Darwina toczy się w atmosferze spokoju.

Ołbrzymie ilości ciekawych rozjechały się do domów, pozostało tylko 1500 dziennikarzy i fotografów. Największe zmartwienie z tego powodu ma ludność miasta, która liczyła na wielkie zyski.

LONDYN 15. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku: Rektor uniwersytetu w Nowym Jorku wystąpił z wnioskiem, aby nie uznawać matur ze szkół w stanie Tennessee. Rektor twierdzi, że proces przeciwko nauczycielowi Scope świadczy, że uczniowie ze stanu Tennessee nie są dostatecznie przygotowani do wyższych studiów.

Obrońca i bezpieczeństwo Estonji

Minister Pusta jedzie do Londynu

TALLIN 15. 7. — Tel. wł. — Estoński minister spraw zagranicznych Pusta w najbliższym czasie udaje się do Londynu.

Pusta w Londynie omówi ma cały szereg spraw, związanych z obroną i bezpieczeństwem Estonji.

Blisko 13 milionów złotych na naprawę i budowę dróg w Polsce

Jedyna jasna strona księgi bezrobocia

WARSZAWA 15. VII. Kwestja bezrobocia nie przestała być jednym z najaktualniejszych zagadnień chwili.

Władze rządowe, dążąc do złagodzenia księgi bezrobocia, poza wypłatą bezpośrednich zasiłków bezrobotnym, udzielają obecnie samorządom krótkoterminowych pożyczek na prowadzenie robót.

Pożyczki te udzielane są przede wszystkim na roboty drogowe, a więc obok celu bezpośredniego, jakim jest zatrudnienie bezrobotnych, przyczyniają się w sposób wydatny do gospodarczego podniesienia kraju.

Dotychczas pożyczek tych udzielono na ogólną sumę

12.791.000 złotych.

Podział tej sumy był następujący: województwo warszawskie otrzymało 1.501.000 zł., łódzkie — 4.099.000; kieleckie — 2.492.000, lubelskie — 440.000, białostockie — 917.000, wołyńskie — 825.000, krakowskie — 762.000, łwowskie — 810.000, nowogrodzkie — 175.000, wileńskie — 90.000, stanisławowskie — 200.000, pomorskie — 140.000, poznańskie — 110.000, polskie — 40.000, oraz województwo tarnopolskie otrzymało 190.000 złotych.

Powyższe cyfry świadczą o tem, że księga bezrobocia najbardziej dała się we znaki w województwach: łódzkim, kieleckim, a dopiero potem warszawskim.

Pół pensji --- jako remuneracja

dla urzędników min. spraw wewnętrznych

WARSZAWA 15. VII. W ministerstwie spraw wewnętrznych wypłacono wszystkim urzędnikom i funkcjonariuszom pół pensji zapomogi z sum remuneracyjnych.

W komisji wojskowej,

bardziej niż gdzieindziej dbać trzeba o atmosferę

porozumienia

WARSZAWA 15. VII. Komisja wojskowa zakończyła drugie czytanie projektu ustawy o naczelnych władzach obrony Państwa. Stało się to po przyjęciu rozdziałów projektu, dotyczących korpusu kontrolatorów oraz współdziałania poszczególnych ministerstw w dziele obrony Państwa. Zresztą zarówno rozdziały wymienione, jak i inne już przyjęte, stanowią raczej najogólniejsze określenie, w które dopiero rozporządzenie ministra lub Rady ministrów wszczepi osobę, normującą zakres działania.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że przeważną część projektu uchwalonego składa się z artykułów, stanowiących niejako dyspozycje dla opracowania postanowień właściwych w drodze rozporządzenia, natenczas zrozumiemy jak bardzo zbyteczne było ustawodawcze załatwienie problemu organizacji władz naczelnych wojskowych. Głosy, które już przed rokiem przemawiały za tem, aby materji tej nie tykać i pozostawić ją ustaleniu za pomocą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, były — okazuje się — słuszne. Tylko wielka próżność, niektórych naszych „ustawodawców”, wymogła załatwienie tej organizacji drogą parlamentarną. Jedyny skutek: późniejsze samej organizacji.

Skoro jednak uparto się aby akty administracyjne przeobrazić w ustawodawcze, należało rzecz tak przeprowadzić, aby stanowiły emanację porozumienia we wszystkich punktach. Nie stety kierownictwo komisji nie umiało rozwinąć tego rodzaju akcji i w pewnym momencie — wyszukując nieobecność połowy członków komisji — przemyciło uchwały „na złość”. W ten sposób nie zastrzeżono Generalnemu Inspektorowi wojsk wpływu na wyszkolenie, oraz wypaczonego artykuł o szefie sztabu generalnego.

A szkoda. Atmosfera porozumienia, jest najcenniejszym elementem parlamentaryzmu. Należało ją podtrzymać.

Należy ją przywrócić z okazji trzeciego czytania — po ferjach.

Hulaj duszo

obszarnicza! wysyłać zboże polskie za granicę

wymieniaj na jedwabne pończoszki i auta najdroższe!

WARSZAWA 15. VII. Rozporządzenie p. ministra skarbu zniósło od 1 sierpnia cła wywozowe od: żyta, maki żytniej, pszenicy, jęczmienia, owsa i maki pszennej.

A więc za dwa tygodnie eksporterzy zbożowi i wlecy obszarnicy rozpoczną pospieszną wysyłkę naszego chleba powszechnego na wszystkie strony świata. Za pieniądże otrzymywane za owe wysyłki pojedają sobie zagranicę, a my na przyszłą wiosnę oddamy ostatni grosz na makę amerykańską.

Nietylko fortuna, ale i bieda nasza kołem się toczy

KRYKNAĆ NA CAŁĄ POLSKĘ: Bacność! Prusak chce rabować

ziemię polską

W odpowiedzi na notę francuską Niemcy żądają zwołania narychlej międzynarodowej konferencji, aby ustnie przedstawić na niej swoje uwagi.

Dlaczego ustnie? Dlatego, krzyknijmy wreszcie o tem na całą Polskę — że na piśmie nie mogą żądać rewizji Traktatu Wersalskiego, że chcą aby ona naturalnie wynikała ze starcia się zdań, żeby była postawiona nie jakoby bezpośrednio przez nich, ale przez międzynarodowe zebranie.

Dlaczego jaknajprędzej? Dlatego że trudno o dogodniejszy moment polityczny.

Francja wywikłać się nie może z wojny w Maroku i zależność jej od Anglii z dnia na dzień staje się dokuczliwsza.

Anglia zagrożona jest coraz bardziej propagandą bolszewicką, dziś wobec wypadków w Chinach specjalnie niebezpieczną i zamysłą o stworzeniu antyrosyjskiego bloku z Francją i Niemcami.

Jeśli dodamy do tego atuty polityki wewnętrznej to zrozumimy jaką Niemcy grę mają w reku.

Pacyfizm oddał im inicjatywę dyplomatyczną i chaos wprowadził do pojęć ich przeciwników.

Rewizja Traktatu Wersalskiego zaproponowana przez Niemcy — to nasze granice zachodnie.

Jeszcze Sejm się nie rozjechał, jeszcze nie wszyscy ministrowie są w podróży, może i u nas znajduje się ktoś kto o sytuacji pomyśli.

I nasze atuty są duże i mogliśmy jeszcze silnie i poważnie stanąć na międzynarodowym terenie.

Sł. Sz.

MORDERCA ANGERSTEIN, SKAZANY NA ŚMIERĆ

Zrezygnował z apelacji

BERLIN 15. 7. — Tel. wł. — Z Limburga donoszą, że sąd wydał wyrok skazujący Angersteina na 8-krotne morderstwo na 8-krotną karę śmierci. Skazany zrezygnował z prawa apelacji i przyjął wyrok odważnie.

Redaktor niemiecki przewiduje

pełny triumf Francji w Maroku

BERLIN 15. 7. Teodor Wolf, naczelny redaktor „Berliner Tageblatt” doradza nacjonalistom niemieckim, aby nie rałowali się z powodu wypadków w Maroku, gdyż — jak pisze — jest rzeczą niewątpliwą, że Francja odniesie zwycięstwo nad Abd-el-Krimem. Wszyscy rzeczoznawcy wojskowi niemieccy zgodnie wyrażają opinie, że wojska francuskie w krótkim czasie staną się panami sytuacji w Maroku.

STRASZNA NOC NA LETNISKU**BANDYCI KATOWALI ŻONĘ,
a mąż w krzaskach wołał ratunku!**

WARSZAWA 15. VII. (D). Zapobiegliwemu p. Stanisławowi Steinowi udało się wynająć w Miedzeszynie tanio milny i ustronny domek za wsia na letnie miesiace. Wysłał tam żonę z siostrą i dziećmi, sam zaś dojeżdżał do Warszawy tylko w nie dzielę i święta.

Słaba strona tego letniska była kwestja bezpieczeństwa, która jednak rozwiązano pomyślnie, gdyż p. Stein pozostawił żonie swój

rewolwer, sam zaś ograniczył się do noszenia w kieszeni pozwolenia na broń i lampki elektrycznej.

Pednego razu po trudach całego tygodnia, spragniony ciepła rodzinnego, „słomiany wdowiec” w sobotę późnym wieczorem wybrał się do Miedzeszyna.

Noc było ciemna, lecz p. Stein, znając dobrze drogę, rażno szedł od stacji.

Gdy był już blisko domu, zastanowił go jakieś męskie głosy, dochodzące jakby z pod drzwi mieszkania.

Zaniepokojony tem, zszedł z drogi i pociął się, począł zarosnąć. Znalazłszy się całkiem blisko, struchlał z przerażenia.

Oto usłyszał najwyraźniej narzeczony łzami głos swej żony:

— Panowie, nie bijcie, miejcie litość, ja pieniędzy nie mam, bo mąż...

Zdławiony okrzyk przerwał dalsze słowa.

Nie posiadając broni, nieszczeniwy mąż nie wiedział jak sobie poradzić i uciekł się do środka najłatwiejszego. Począł przeraźliwie krzyczeć:

— Ratunku, bandyci!!

Jednocześnie zapalił latarkę elektryczną i położył ją między gałęziami drzewa w ten sposób, że rzucała ona światło na drzwi.

Gruchnęły strzały w kierunku latarki. P. Stein nie przestał tymczasem biegać wokół i krzyczeć, ile tylko sił w płucach.

Bandyci rozbiegli się.

Następnego dnia rano policja przystąpiła do

energicznego śledztwa. P. Steinowa w Urzędzie śledczym poznała z fotografii jednego z napastników, którym okazał się znany warszawski opryszek Zygmunt Marczak.

Po parodniowych poszukiwaniach Marczaka aresztowano. Wobec kategorycznych żądań p. Steinowej i jej siostry, przestał się wyplerać i wydał swych współników, z których zdołano ująć Moździonka i Rataja. Dwóch innych nie odzyskano.

Obecnie Marczak, Moździonek i

Rataj zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym, do którego odwołali się od wyroku sądu okręgowego, który skazał pierwszych dwóch na

10 lat ciężkiego więzienia, a Rataja na 6 lat.

W czasie przewodu sądowego okazało się, że bandyci dostali się do mieszkania pp. Steinów w ten sposób, iż jeden z nich podał się za sotyśa z depeza.

Sąd apelacyjny zatwierdził całkowicie wyrok pierwszej instancji.

ZWYCIĘSKA OSADA

WARSZAWSKIEGO KLUBU WIOŚLAREK zdobyła i nagrodę na regatach międzyklubowych. Osada składa się z pań: (od lewej do prawej) K. Mu szalówna, J. Kwaśniewska, J. Jamnicka, J. Grabicka i M. Dziewulska (sternik).

KSIĄŻĘ WITANWALJI ZAKAUKAZKIEJ

**ZNOWU PRZYPOMNIŁ SIĘ POLICJI FRANCUSKIEJ
Rzadki okaz chimerycznego oszusta,
złwiony w Nicei**

Leon - Ludwik Laforge „książe Witanwalji”, znany jest w policji francuskiej blisko od ćwierć wieku. Jako przystojny młodzian, lat 27-miu kroczył wówczas z szkiem przez paryskie salony.

Melodyjne nazwisko księcia z dalekich gór kaukaskich, hojność prawdziwie wschodnia w rozdawanu orderu św. Leona za cnotę, wiedzę i zasługę jednała mu zwolenników. Byli i tacy, którzy chętnie placili większą sumkę za dyplom honorowy i order z ręki księcia... I już znakomity władca wybierał się na jakąś wyspę atlantycką, którą miał kupić od Hiszpanji za bogatą cenę 3 milionów franków — miał już skompletowany dwór, szambelanów, gdy policja niedyskretnie wdała się w sprawę.

Książę Witanwalji przed sądem republikańskim stanął oskarżony o handel nielegalny orderami, o nadużycia i zwyczajne oszustwo. Co więcej, przyznano mu tylko nazwisko Leona - Ludwika Laforge — zostawiając tytuł księcia w krainie chimerycznej Zakaukazji...

No, i stało się, że „książe” spędził 4 miesiące w więzieniu po procesie, który był sensacyjną afera, gdyż wpłatane były w nią o-

sobistości znane ze świała Towarzystwa.

Kłeska ta nie odstraszyła fantastycznego władcy. W 1904 roku przyłapano go na podobnych praktykach. Tym razem czekał go dwa lata więzienia. Nie osłabiło ono jednak mocy charakteru; „książe”, pełen ambicji ożenił się wkrótce, co nie przeszkodziło mu stanąć znowu przed sądem w związku z pewną romantyczną aferą. Sprawa, która niezbyt była wazyczna dla wielkiego nazwiska, na szczęście umorzono.

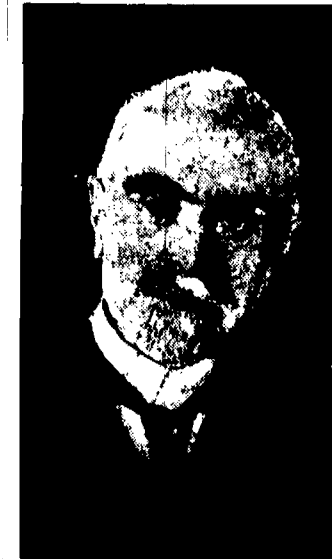
Koło 1915 roku, „książe” w kole swych przyjaciół, przeniósł się do Nicei. Nie trudił się zwykłą grą w ruletę, pragnął swemu dworowi zapewnić solidne podstawy bytu. Zaczął bić monetę — ale mennica ta nie zyskała uznania władz nicejskich. „Księża” wsządono poprostu do więzienia na 5 miesięcy.

Było to w roku 1921. Książę tęsknił do wymarzonej ojczyzny i wegetował Wkońcu uprzykrzyła mu się ta marna egzystencja. Wypuścił kilka własnych bonów z domowej fabryczki...

Znowu siedzi pod kluczem w Nicei. Książę Witanwalji Zakaukaskiej zgotował nową sensację na Jasnym Brzegu!

**Największy
parlamentarzysta,
który nie był nigdy posłem**

Największy parlamentarzysta, który nigdy nie był posłem, i z trybuny nigdy głosu nie zabierał, Eugeniusz Pierre, sekretarz generalny francuskiej Izby deputowanych, zmarł w tych dniach w Paryżu w 77-ym roku życia.



Od lat 40 opuścił tylko kilka ostatnich posiedzeń, poprzedzających jego śmierć.

Gdy rozpoczynała się sesja, za krzesłem prezidenta stał w czarnym surducie elegancki stary starzec. Czasem dyskretnie nad nim się nachylał — to wtedy, gdy prezydent tracił głowę.

Był to Eugeniusz Pierre. Znal Izbe, jak owczarz zna swoje stado owiec i baranów.

Żył w Izbie, myślał o Izbie i pisał o Izbie.

Dzieła jego „O prawach politycznych i parlamentarnych”, „O procedurze parlamentarnej”, dały mu sławę światową w kółkach fachowych i znajdują się na zachodzie w rękach każdego prawdziwego parlamentarzysty.

Majątek swój zapisał jednemu ze starych woźnych Izby.

**Podatek od brody
pobierają
po wsiach japońskich**

W szeregu wsi japońskich istnieje dotychczas specjalny podatek od brody. W Izbie tokijskiej zgłoszono obecnie wniosek o zwolnieniu brodaczy od tego podatku.

ŚWIT, DZIEŃ I NOC**w areszcie****Starkę, zatrutą śliwownicą, trzykrotnie podnoszono z chodnika****Pociąg p. Emilji do sznapsa****jest niewątpliwie pociągiem pospiesznym**

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 15. VII.

O świcie, na placu Kazimierza Wielkiego, posterunkowy 6-go komisariatu znalazł w rynsztoku nieprzytomną kobietę. Nie przejął się zbytym tem odkryciem, gdyż nieznaną

promieniowała zapachem alkoholu. Odprowadził ją do komisariatu i wrócił na posterunek.

Niewiasta przespała w areszcie trzy godziny, przedstawiła się jako

Emilja Starke (Tarczyńska 23), podziękowała za opiekę i wyszła.

O godzinie 12-ej w południe, inny policjant przyprowadził p. Starkę jeszcze

silniej zatrutą alkoholem. Tym razem można już było zauważyć obrzęk twarzy i fałdy pod oczami, co wskazywało na zaatakowanie nerek.

Niewiasta wróciła do znajomej sobie celi i spała, wykrzykując

co pewien czas niezrozumiałe wyrazy, aż do za chodu słońca. Dyżurny protokolnik spisał po raz drugi protokół i wypuścił pijaczkę, zalecając nieco więcej wstrzemięźliwości.

Ale p. Starke, jak się zdaje, pija nawet

podczas przerwy między pijatykami, gdyż o północy znaleźli ją przechodnie na ulicy Miedzianej. Siedziała pod ścianą, pociągając z bułki zaopatrzony w napis „Śliwowitz”.

Choć ze wszystkich witzów „Śliwowitz” jest najlepszy, funkcjonariusze 6-go komisariatu

złrzytowali się

na p. Starkę. Dyżurny przodownik, polecił zamknąć ją w areszcie na 24 godziny.

Jeżeli przezwyciężenie pocią-

gu do śliwownicy bywa rzeczą trudną, to p. Starke powmną przynajmniej zmienić komisarijat, by dać wypoczynek funkcjonariuszom „szóstki”.

**Pomnik przyjaźni
LUDÓW, MÓWIĄCYCH PO ANGIELSKU**

W Londynie u wejścia do jednego z muzeów tamtejszych wieszono niezwykle pomnik ku upamiętnieniu przyjaźni ludów mówiących po angielsku. Pomnik wyszedł z pod dłuta znanej rzeźbiarki Malwidy Hoffmann i został poświęcony w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

Dwie figury stojące na filarach przed sławą Amerykę i Anglię, które podnoszą do góry pochodnie cywilizacji celtyckiej.

ŚMIERTELNA ROZPACZ OFICERA**Po nieudanym egzaminie dyplomowym wystrzałem w brzuch pozbawił się życia**

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 15. VII.

Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie porucznik - lekarz Wacław Janiszewski, przydzielony do D. O. K. Lublin, chwilowo zamieszkały w Warszawie przy ulicy Chłodnej nr. 27.

Wczoraj o godzinie 5-ej po południu właściciela mieszkania, p. Jadwiga Kurkiewiczowa

usłyszała wystrzał

za drzwiami pokoju sublokatora.

Nacisnęła klamkę i ujrzała oficera leżącego na podłodze. Żył jeszcze, próbował się podnieść, ale sił mu zabrakło.

P. Kurkiewiczowa wybiegła z domu i

wezwała policjanta,

który przedewszystkiem zaalarmował Pogotowie wojskowe, a następnie pośpieszył do rannego.

Okazało się, że desperat przestrzelił sobie brzuch z bronią belgijskiego. Zastrzyk podskórny

mortyny,

zrobiony na miejscu przez przybyłego lekarza, uspokoił nieco bóle. W szpitalu Ujazdowskim, dokąd por. Janiszewskiego zawio-

zła karetka, zaadministrowano drugą dawkę morfiny.

Ranny zmarł wieczorem.

Jako powód rozpaczliwego kroku znajomi wymieniają egzami-

miny na dyplom lekarski, podczas których młody oficer otrzymał niedostateczne stopnie.

Por. Janiszewski pozostawił żonę i dziecko.

SPORT**SLOVAN - LEGJA 1:0 (1:0)****Pech i zła piłka przesładowały wiedeńczyków**

WARSZAWA 15. VII.

Przełożony z niedzieli mecz Legji ze Slovanem zgromadził wczoraj w Agrikoli

zaledwie kilkuset widzów. A szkoda: wiedeńczycy pokazali grę żywą i ambitną, dobrą technikę i niezłe strzały.

Legja wystawiła drużynę

mocno osłabioną,

bez starych „wyg” piłkarskich; mimo to uzyskała bardzo zaszczytny wynik dzięki niezłym walorom fizycznym i ambicji kilku graczy... szczęściu Akimowa w bramce. Najlepiej wśród białozielonych grał

Lanko w napadzie,

doskonale podający piłki, przytem gra-

jący wyjątkowo pracowicie.

Dobrym był Wójcik w obronie.

Gra w pierwszej połowie prowadzona szybko, z dużą przewagą Slovanu, dała wiele emocjonalnych sytuacji pod bramką Legji. Druga połowa gry była znacznie mniej ciekawa. Wiedeńskim utrudniała grę za lekka, krzywa i przedeta piłka.

Zawody prowadził naogół dobrze p. Jagielski, pozwalając jednakże wiedeńczykom zbyt demonstracyjnie objawiać swoje niezadowolenie z niektórych jego rozstrzygnięć.

Jutro o 6 odbędzie się spotkanie rewanżowe również w parku Sobieskiego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

*) Wielkie dzieło Jana Gwaltha Pawlikowskiego o „Królu Duchu” Juliusza Słowackiego zostało

nareszcie ukończone. Jest to prawdziwe monumentum, przygotowane przez długie lata. Dzieło wychodzi przez długie lata. Dzieło wychodzi w dwóch częściach: pierwsza stanowi tekst „Króla Duchu”, uporządkowany i ustalony z rękopisów przy pomocy p. Michała Pawlikowskiego; druga zaś stanowi komentarze, opracowane przez Jana Gw. Pawlikowskiego. Piękna ta praca, wydana została nakładem H. Altenberga we Lwowie.

*) Stefan Kiedrzyński ogłosił powieść p. t. „Dym oliwny”. Książka wyszła nakładem księgarń Św. Wojciecha w Poznaniu, 1925.

*) Otrzymałszy Nr. 15 miesięcznika „Naokoło świata”, wychodzący nakładem firmy Gebethnera i Wolffa. Zawiera on następujące większe prace: „Pół wieku osadnictwa polskiego w Brazylji” przez J. Nikodem; „Fatalna mowa” przez J. Czarnieckiego; „Artyzm miast i ich tętno” przez St. Burzyńskiego; „Mieszkańcy Marsa” przez J. Niedzielskiego; „Europejska przygoda miss Mary Pickford” przez Z. Kleiszewskiego; „Kaplanki Terpsychory” przez E. Kuryłkę; „Y. M. C. A. na trzech kontynentach” przez P. Supera; „Dzieje papieru” przez K. Szymanski; „Republika wróbi” przez J. Szarlitta; „Czarownik z Sorengett Fiain” przez E. Mycielskiego-Trojanowskiego; „W krainie gorących Canyonów” przez J. Stefana; „Samoloty sanitarne w Maroku” przez S. Składkowskiego; „Oszukane gwiazdy” przez Ter-Allsę za Weinsichera.

Na froncie marokańskim

Walka na froncie marokańskim toczy się w warunkach niesłychanie trudnych, wśród skalistych gór i niedostępnych szczytów. Niema tam okopów, chroniących ani tych sposobów wojowania, do których przywykliśmy podczas wojny europejskiej. Na obcych skalach

żołnierz wystawiony jest cały na pociski nieprzyjacielskie, musi trwać na posterunku wśród skwaru afrykańskiego słońca a celne oko strzelca znaczą tam tyle, ile znaczyło — za czasów napoleońskich.

W płaszczystej, nieskończonych pustyni

Dostęp do pasm górskich, w których toczy się krwawa boje Francuzów i Hiszpanów z powstańcami marokańskimi jest niesłychanie trudny i uciążliwy.

Nieliczne szosy bledną przez kraj pu-

stynny, pełen płachów, porośniętych łąką trawą, pozbawiony wody i cienia.

Na ilustracji widzimy francuską kolumnę transportową na oostaju w drodze z Fezu na front.

Ratujemy powodzian.

W związku z klęską powodzi, jaka dotknęła zachodnią województwa, ukonstytuował się w Białymstoku Wojewódzki Komitet doraźnej pomocy poszkodowanym powodźni obywatelom, który za zadanie obrał zbieranie datków tak pieniężnych jak i w naturze, które następnie przekazane będą do Centralnego Komitetu w Warszawie.

W związku z powyższą akcją redakcja „Dziennika Białostockiego” otwiera listę ofiar.

Z Samorządu Ostrołęckiego.

W dniu 8.VI r. b. odbyło się w Ostrołęce 28 posiedzenie Sejmiku powiatowego o następującym porządku:

1) Sprawozdanie gospodarzów oraz sprawozdanie z wykonania uchwał Sejmiku.

2) Zatwierdzenie zmiany statutu o samodzielnym podatku komunalnym od gruntów i podatków państwowych i zmiana statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych.

3) Skorygowanie uchwały o godzinach pracy w przemyśle i handlu.

4) Reorganizacja zakładów opiekuńczych nad dziećmi i młodzieżą.

5) Statut służbowy pracowników komunalnych.

6) Pożyczka na wydatki budżetowe Sejmiku.

7) Wolne waloski.

Przy końcu tego posiedzenia uchwalono wystąpić do Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z następującą deklaracją:

Zważywszy że: polityka ekonomiczna Rządu w urodzajnym roku gospodarczym 1923/24, przez

hamowanie wywozu nadmiaru zboża za granicę Państwa,

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

zrujnowała warunki rolne i w ten sposób utrudniła im przetrwanie roku nieurodzajnego 1924/25 i ogólnego przesilenia gospodarczego;

Władności Białostockie w lipcu wierszach.

28 lipca szosowego. Data 16 lipca b. r. o godzinie 7 wieczorem rozpoczęła się mecz (rewanż) pomiędzy mistrzem T. Rogozińskim oraz P. J. Cukiermanem, który jest jednym z najlepszych szachistów Warszawy.

Za stwierdzeniem kupców polskich. Na posiedzeniu zarządu w dn 7 b. m. ustalono terminy posiedzeń sekcji kolonjalno-spożywczej w piątki o godz. 19 ej, piekarska — w soboty o godz. 19 ej i rzemieślniczo-masarska w poniedziałki o godz. 19 ej.

Posiedzenia Zarządu stałe od

bywają się we wtorki o godz. 19 ej.

W sobotę 15 lipca t. j. 17 b. m. odbędzie się posiedzenie sekcji kolonjalno-spożywczej w lokalu stow. kupców polskich, Legjona 1 o godz. 19-ej, na którym omawiane będą sprawy związane z daną galeją handlu. Członkowie wymienionej sekcji winni się stawić jaknajwcześniej.

Podatek od nieruchomości. Przypominamy, że państwowy podatek od nieruchomości za rok 1925 płatny jest; pierwsza rata w lipcu zaś druga rata w sierpniu r. b.

Zawody szosowe kolarzy „Sokoła”.

„Sokol” nasz obchodzi dnia 19 lipca b. r. piątą rocznicę swego istnienia. Tegorocznym wpisem będą pierwsze zawody oddziału kolarzy o Mistrzostwo Gniazda na przestrzeni 50 km. Bieg rozpocznie się punktualnie o g. 4-ej popołudniu u startu przy nowej szosie Zwierzynieckiej szosami: Baranowicka — Obwodowa do Zielonej i Bałeczka, Żółtkowska, Stasielka pod wiaduktem kolejowym kolo wjeżdżenia, Zwierzyniecka do mety, która będzie w miejscu startu.

Zawody te dadzą nam owoc

pracy sportu uprawianego na tak szeroka skalę w naszym mieście a występującego poraz pierwszy w formie rzeczowej i zorganizowanej. Ponieważ w tych zawodach oprócz nagród honorowych przyznany będzie zwycięzcy, tytuł Mistrza jazdy Gniazda na rok 1925 b. druhowie dokładają wszelkich starań o zdobycie tej palmy.

Wieczorem o godzinie 8 ej tegoż dnia odbędzie się w Sokoła wspólna wieczornica na której ogłoszony będzie wynik i rozdanie nagród.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”.

Reklama jest dźwignią przemysłu

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 3-4.
Kobiety i dzieci od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 22.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność: choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leży i przedwiośl. promion.
Rentgena i lampy Kwarcowej.
Przyjmuje od godz. 11-12 i od 4-5 p.p.
Jul. Śleskiewicza 26, Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 3 do 8 w.
Kobiety od 4-ej do 5-ej p.p.
W niedzielę i święta od 11-1 p.p. od 4-5 p.p.
Jul. Śleskiewicza 26, 11 piętro (m. 3).

P. P. CICHONSKI
Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. (1446)

MASZYNY
do szycia. „Kaspryckiego” uznane za najlepsze od lat 45. Nagrodzone wielkimi złotymi medalami. Ulepszone nie bębnowe z aparatem do haftu i różnie. Tanie — Hurt — Gotówka — Raty Hurtowe składy fabryczne „The Kasprzycki Company” w Warszawie, Marszałkowska 155 tel. 104 61. Chłodna 28, tel. 115-51. Oddziały: Częstochowa, Alja 45. Kielce, Śleskiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17. Prowincja zamawiać może listownie w Warszawie. 616

APOLLO **NAD PROGRAM:** **Dziś**
Uroczysty mecz z dnia 11 b. m.
Mistrz Austrii „HAKOAH” Wiedeń
i mistrz stolicy **„POLONJA” Warszawa**
Wynik 4:2 (2:0)
1) Chłuba stolicy Loth II, zdobywca 2-ch bramek
2) Pełnił minister Post w otoczeniu drużyny HAKOAH
3) Wzajemne życzenia kierowników klubów, zafiawowanie kwiatów ze strony HAKOAH i prosera od POLONJI.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku. Jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru-handlowego działu A. zostały wciągnięte następujące firmy:

W dniu 27 maja 1925 r.
(Ciąg dalszy)

Pod № 2535. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż galanterji i obuwia — Chaja Kaplańska”. Przedmiot: sprzedaż galanterji i obuwia. Siedziba: Bielsk-Podlaski, ulica Mickiewicza № 5. Właścicielka Chaja Kaplańska, zamieszkała w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Mickiewicza Pod № 5.

Pod № 2536. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Basza Kolner”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Narew powiatu Bielskiego. Właścicielka Basza Kolner, zamieszkała w miasteczku Narewce powiatu Bielskiego.

Pod № 2537. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów biawatnych — Lipa Len”. Przedmiot: sprzedaż towarów biawatnych. Siedziba: miasteczko Becki powiatu Bielskiego, ulica Ryńska № 11. Właściciel Lipa Len, zamieszkały w miasteczku Boć kuch powiatu Bielskiego, przy ulicy Ryńskiej pod № 11.

Pod № 2538. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Wolf Lewin”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i towarów biawatnych. Siedziba: Bielsk-Podlaski, plac Ratuszowy № 5. Właściciel Wolf Lewin zamieszkały w Bielsku Podlaskim, przy placu Ratuszowym pod № 5.

Pod № 2539. Firma przedsiębiorstwa: „Handel zbożem — Józef Synaj”. Przedmiot: zakup i sprzedaż zboża. Siedziba: Bielsk-Podlaski, ulica Białowieska № 2. Właściciel Józef Synaj, zamieszkały w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Białowieskiej pod № 2.

Pod № 2540. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych — Leja Malecka”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych. Siedziba: miasteczko Białowieska powiatu Bielskiego, ulica Stoczek. Właścicielka Leja Malecka, za-

zamieszkała w miasteczku Białowieska powiatu Bielskiego, przy ulicy Stoczek pod № 16.

Pod № 2541. Firma przedsiębiorstwa: „Handel zbożem — Rubin Moncher”. Przedmiot: zakup i sprzedaż zboża. Siedziba: miasteczko Śleskiewicza powiatu Bielskiego, plac Piłsudskiego № 48. Właściciel Rubin Moncher, zamieszkały w miasteczku Śleskiewicza powiatu Bielskiego, przy placu Piłsudskiego № 48.

Pod № 2542. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Beja Rosenberga”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: Bielsk-Podlaski, ulica Mickiewicza № 85. Właścicielka Beja Rosenberga, zamieszkała w Bielsku Podlaskim przy ulicy Mickiewicza pod № 85.

Pod № 2543. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Icko Rozenczewski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Białowieska powiatu Bielskiego, ulica Stoczek № 22. Właściciel Icko-Dawid Rozenczewski, zamieszkały w miasteczku Białowieska powiatu Bielskiego przy ulicy Stoczek pod № 22.

Pod № 2544. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż rzemieni — Mejer Satejberg”. Przedmiot: sprzedaż rzemieni. Siedziba: miasteczko Narew powiatu Bielskiego, przy Ryku Właściciel Mejer Satejberg, zamieszkały w miasteczku Narew powiatu Bielskiego, przy Ryku.

Pod № 2545. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Judel Szostakowski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Narew powiatu Bielskiego, przy Ryku № 15. Właściciel Judel Szostakowski, zamieszkały w miasteczku Narew powiatu Bielskiego, przy Ryku pod № 15.

Pod № 2546. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych — Sara Szrajzman”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych. Siedziba: miasteczko Białowieska powiatu Bielskiego, ulica Stoczek. Właścicielka Sara Szrajzman, zamieszkała w miasteczku Białowieska powiatu Bielskiego, przy ulicy Stoczek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W sobotę dn. 18 lipca rb. na placu sportowym W.K.S. 42 pp. Odbędzie się match słynnej drużyny futbolowej **mistrza Austrii Hakoah — Wiedeń** z reprezentacją m. Białostocka (W. K. S. i Ż. K. S.) Początek meczu o godz. 3 m. 30 ppol. Przedwstępna sprzedaż biletów rozpocznie się w niedzielę, dn. 13 b.m. w kawiarniach: Ritza, Metza i Lewina. Uwaga! Ci którzy wykupią bilety (z wyjątkiem ulgowych) do piątku włącznie korzystają z bezpłatnego przejazdu na match autobusami 3-ki „Expres”.

KATALOG PRASOWY „PARA” r. III 1925 wyszedł z druku
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w ekspedycji naszego pisma. Cena 3 Zł.

Dr. NEUMARK
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-5 popołudnia
Białystok ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka)

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skórne.
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7.
Białystok, ul. Kilińskiego 26 B.

Ogłoszenia drobne
Luka (recz. 1898) zam. we wsi Uhowo gm. Juchnowieckiej pow. Białostockiej. 713
Głęboko księżkę z wojakową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Sz-

KINO APOLLO **Dziś poraz ostatni SEANSE: 7, 845 i 1015 CENY OD 1 ZŁ.**
A IMIĘ JEJ — KOBIECĄ!
Szatan Anioł Wął Zdradca Mięsnawic! Honor! Namiętność!
Dramat zakazanej miłości 8 aktach
W rolach głównych: **Ramon Novarro** **Barbara La Marr**
Do każdego biletu (oprócz ulgowych) dołącza się bezpłatnie tabl. czekolady 50 gramów OLKA które zawierają Cenne premje wśród innych ROWER już 5-ci, SERWISY i inne

„MODERN” DO KAŻDEGO BILETU dodaje się 2 tabliczki czekolady cenne premje: 2 Rowery, serwisy i inne rzeczy
Dziś premjera — **ZA GRZECHY MŁODOŚCI**
Wstrząsający dramat życiowy w 8 aktach.
W roli głównej **LONCHANEY**
Słynny tragik amerykański
Wspaniała wystawa — Fascynująca treść — Bajeczna gra
Autentyczne zdjęcia z trzęsienia ziemi w Kalifornji
Kasa: 5. Ceny od 1 złotego. Początek 645.
UWAGA: W kasie kina są do nabycia bilety na Mecz „HAKOAH” na sobotę 18 bm.

Prawdziwą przyjemnością dla Gospodyń
jest pieczenie ciast przy pomocy proszku „Backin” Dr. Oetkera. Dlaczego? Ponieważ pieczenie z pomocą „Backina” jest prostem przedkiem i pewnem. Ciasto zawsze się udaje. — Spróbujcie! Dr. Oetkera „Marmurków”.
Dodatk: 125 g. masła, 125 g. cukru, 1 jajko, 1 paczka Oetkera mięka i proszku, 6 do 8 łyżek wody, 1/2 paczki „Backin” Dr. Oetkera, 500 g. mąki, 1/4 litra miodu, 50 g. kakao.
Przepis: Utrzeć masło na pianę, dodać cukru, 1 żółtko, mięko w proszku i „Backin” dolewając miodu, tak aby ciasto było gęsto płynne. Zadać przepisów we wszystkich sklepach bezpłatnie. O ile ich brak zająć soczówką wprost od Dr. A. Oetkera, Olwa kole Gdańska. 718



WARUNKI PRZEKAZANIA: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.
CENY DRUKARSKIE: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wiersz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłatów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.